

„Nauczyciele oceniają zmiany w edukacji wczesnoszkolnej” – wyniki badań

„Nasz Elementarz” wymaga uzupełnienia o dodatkowe pomoce dydaktyczne, a decyzja MEN o wysłaniu 6-latków do szkół była zbyt pochopna – to główne wnioski z badania przeprowadzonego przez Grupę Edukacyjną S.A. wśród nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej. To pierwszy taki raport przeprowadzony w rok po wprowadzeniu zmian w ustawie o oświacie.

Badanie zostało przeprowadzone w dniach 13-25 sierpnia br. na reprezentatywnej grupie 500 nauczycieli, którzy uczyli w 1 klasie w roku szkolnym 2014/15. Uczestnicy badania oceniali jakość edukacji wczesnoszkolnej w Polsce i „Naszego Elementarza”, decyzję o wprowadzeniu obowiązku szkolnego dla 6-latków, a także wskazali cechy podręcznika idealnego dla klas 1-3.

– *Od ponad 25 lat wspieramy jako Grupa Edukacyjna S.A. polskich nauczycieli i uczniów w codziennej edukacji. Wprowadzone rok temu ważne zmiany w nauczaniu wczesnoszkolnym wzbudziły wiele emocji, zmieniły zasady wyboru podręczników, wielu nauczycieli i rodziców krytykowało ten proces. Uznaliśmy, że warto po pierwszym okresie obowiązywania nowych regulacji zbadać dokładnie nastroje i opinie wśród nauczycieli, poznać ich zdanie. A nas, jako wydawnictwo specjalizujące się w edukacji wczesnoszkolnej, szczególnie to interesuje* – mówi **Jarosław Rybus**, rzecznik prasowy Grupy Edukacyjnej S.A., do której należą tak uznane marki wydawnictw jak MAC Edukacja czy Juka.

6 NAJWAŻNIEJSZYCH WNIOSKÓW Z BADANIA:

1. 70,6% nauczycieli stoi na stanowisku, że posłanie 6-latków do szkoły to błąd;
2. 63,9% nauczycieli twierdzi, że pod względem infrastruktury szkoły nie są gotowe na edukację 6-letnich dzieci, ale 63,1% nauczycieli twierdzi, że jest odpowiednio przygotowana do pracy z 6-latkami;
3. 65% nauczycieli stoi na stanowisku, że wprowadzenie podręcznika rządowego było niekorzystne dla procesu kształcenia, 11% chwali tę inicjatywę;

4. 70% nauczycieli jest zdania, że wdrożenie „Naszego Elementarza” stanowi zdecydowanie ograniczenie w możliwościach i sposobach nauczania, 21% uważa inaczej;
5. 80,1% nauczycieli jest zdania, że nie da się nauczać na odpowiednim poziomie przy pomocy wyłącznie rządowego elementarza, 10,7% ma zdanie przeciwne;
6. 78,2% nauczycieli uważa, że przygotowana przez MEN obudowa metodyczna jest niewystarczająca, 10,4% uważa, że jest poprawna;

Szkoły i 6-latki niegotowe

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Grupę Edukacyjną S.A., 70,6% nauczycieli uważa, że decyzja o obowiązku szkolnym dla 6-latków była błędem. Zaledwie 13,5% postrzega to jako dobrą decyzję MEN. Dodatkowo na pytanie: czy szkoły są dobrze przygotowane pod względem infrastruktury na przyjęcie 6-letnich dzieci, ponad 63,9% uznała, że nie.

– Istnieje wiele argumentów przemawiających za obowiązkiem szkolnym dla 6-latków, m.in. pozytywne zmiany w zachowaniu i działaniu, rozwój ważnych kompetencji związanych z nauką czytania i pisania, ale także kompetencji społecznych np. samodzielności, umiejętności pracy w grupie. Głos nauczycieli jednak nie powinien pozostawać obojętny ze względu na to, że to oni bezpośrednio przekazują wiedzę i pomagają dzieciom rozwijać ważne umiejętności, są obserwatorami. Należy podkreślić, że dzieci powinny być dobrze przygotowane do podjęcia obowiązku szkolnego już w okresie przedszkolnym. Dzieci, które nie osiągnęły dojrzałości w tym zakresie są narażone na niepowodzenia już na progu edukacji szkolnej, a te pierwsze doświadczenia małego ucznia są bardzo ważne. Jeśli są dobre, motywują do działania i nauki i stanowią solidny fundament pod przyszłą edukację i całe życie człowieka – podkreśliła **dr Beata Szurowska**, autorka wielu podręczników, wykładowca Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.

Ocena jakości systemu edukacji wczesnoszkolnej i „Naszego Elementarza”

Zgodnie z opinią 62,4% nauczycieli, posiadają oni swobodę w korzystaniu z dodatkowych pomocy naukowych w celu wzbogacenia prowadzonych zajęć. Z drugiej strony 70% jest zdania, że „Nasz Elementarz” stanowi czynnik ograniczający w prowadzonych lekcjach. Na pytanie czy decyzja MEN o wprowadzeniu podręcznika rządowego była korzystna dla procesu kształcenia aż 65% respondentów odpowiedziało, że nie.

- Z pewnością na tak wysoki odsetek krytycznych opinii jeśli chodzi o „Nasz Elementarz” wpływa niejednoznaczna ocena sposobu prezentowania treści w elementarzu, proporcji treści do ilustracji - ponad połowa nauczycieli nie ma wyrobionego zdania w tej kwestii lub ma krytyczny stosunek.

Negatywnie została także oceniona zastosowana w darmowym elementarzu metodyka - 78% nauczycieli zgłaszało wobec niej zastrzeżenia – mówi **dr Beata Szurowska**.

- Aż 8 na 10 nauczycieli jest zdania, że nie da się nauczać na odpowiednim poziomie korzystając wyłącznie z rządowego elementarza, niezbędne jest wykorzystywanie również innych narzędzi.- skomentowała **dr Aleksandra Piotrowska**, psycholog, specjalista w zakresie psychologii szkolnej (rozwojowej i wychowawczej). – W przypadku 6-ścio latków bardzo ważna jest praca w domu z rodzicami. Wspólne spędzanie czasu, nie tylko na zabawach, ale i innych aktywnościach sprzyja nabywaniu przez dziecko wielu nowych wiadomości, ale i różnorodnych umiejętności: posługiwania się nożyczkami, nawlekania koralików, godzenia się z przegraną, opanowywania negatywnych emocji.

Zwłaszcza ważna w przypadków rozwoju 6-ścio latków jest praca w domu z rodzicami. Wykonywanie wspólnie ćwiczeń i budowanie dzięki temu silniejszych, głębszych więzi.

Nie kseruj! Bądź oryginalny!

Nauczyciele często na własną rękę poszukują innych pomocy naukowych, które uzupełnią wiedzę i urozmaicą lekcje. Niestety równocześnie daje się zauważyć niepokojące zjawisko – kserowanie oryginalnych kolorowych materiałów. W rezultacie do rąk dzieci trafiają szare kartki niedbale skopiowanych ćwiczeń, często z różnych źródeł, więc nie w pełni skorelowane z koncepcją edukacyjną.

– Jestem bardzo zaangażowany w edukację moich dzieci. Zawsze wspólnie odrabiamy lekcje i muszę przyznać, że „kserówki” to dla mnie zmora. Często materiały są źle odbite, więc muszę się domyślać co tam jest napisane. Pomijam fakt, że dzieci gubią je, wrzucają luzem do plecaka i praca domowa odrabiana jest na pogniecionym papierze. Jak potem mamy się przygotować do klasówki? A przecież na sprawdzianie wymagana jest znajomość wiedzy, także z tych kserokopii – mówi **Jacek Borkowski**, aktor, ojciec 9-letniej Magdy i 12-letniego Jacka.

Wedle badań, 80,1% respondentów odradza korzystanie z „Naszego Elementarza” podczas nauki rodziców z dziećmi w domu jako jedyne źródła przekazywanej wiedzy. Wszystko to sprawia, że w ogólnej ocenie 59% nauczycieli jest zdania, że „Nasz Elementarz” rozmija się z potrzebami pierwszoklasistów.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że rozdawane dzieciom na lekcjach materiały są czarno-białe. Dzieci w wieku wczesnoszkolnym uczą się przez doświadczenie, najlepiej wielozmysłowe, co pozwala im poznawać świat i kształtować nowe umiejętności. Ilustracje, z którymi dziecko pracuje powinny być kolorowe, zabawne, a jednocześnie wykonane na bardzo wysokim poziomie przez wykształconych grafików, co pomaga rozwijać poczucie estetyki.

- *Kolory odgrywają ogromną rolę w dzisiejszym świecie. Ich wpływ na percepcje otaczającej rzeczywistości jest ogromny. Kolor to odbite światło, widzimy je i czujemy poprzez oczy, zmysły i mózg. Kolory pobudzają kreatywność, są inspirujące, mogą dodawać energii lub studzić emocje. Kreowanie świata bez kolorów to świadome okaleczanie funkcji poznawczych naszych dzieci-* powiedział **Andrzej Pągowski**, uznany artysta grafik, autor około tysiąca plakatów.

Kserowanie materiałów to z pewnością chęć oszczędności. Jest jednak ona pozorna, ponieważ na rynku dostępne są zeszyty ćwiczeń – na przykład „Domowniczek” wydawnictwa MAC Edukacja w cenie już od 5 zł. Kolorowe karty pracy zawierają skorelowane z nimi prace plastyczne, wycinanki, wypychanki do tworzenia prac przestrzennych, historyjki obrazkowe czy puzzle. Seria publikacji „**Owocna Edukacja**” do klas 1,2,3 to odpowiedź na nowe potrzeby zarówno nauczycieli, rodziców i uczniów.

– *Kolorowe karty motywują dzieci do działania, pomagają utrwalać poznane treści, rozwijać określone umiejętności, na przykład organizowanie pola spostrzeżeniowego, rozwijanie sprawności manualnej, pamięci wzrokowej, rozumowania przyczynowo–skutkowego i orientacji na kartce* – mówi **dr Beata Szurowska**, adiunkt w Instytucie Wspomagania Rozwoju Człowieka i Edukacji Akademii Pedagogiki specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie.

Badanie metodą CAWI zostało przeprowadzone w dniach 13-25.08.2015 r. na próbie 500 nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej z całej Polski, którzy pracowali z „Naszym Elementarzem” w roku szkolnym 2014/15. Badanie zostało przeprowadzone przez Dział Planowania, Badań i Analiz Grupy Edukacyjnej S.A. Nauczyciele zaznaczali odpowiedzi w skali od 1 (zdecydowanie się nie zgadzam) do 5 (zdecydowanie się zgadzam).

Grupa Edukacyjna S.A., właściciel marek MAC Edukacja i JUKA znajduje się w czołówce wydawców edukacyjnych w Polsce. Od ponad 25 lat wspiera nauczycieli i uczniów w codziennej edukacji, wydając podręczniki, ćwiczenia, materiały edukacyjne, jak również materiały metodyczne. Firma ze 100% polskim kapitałem, posiada siedziby w Kielcach i Warszawie. Zatrudnia ponad 300 pracowników i współpracowników. Do tej pory firma wydrukowała już 80 000 000 książek.

www.mac.pl

www.owocnaedukacja.pl

Kontakt dla mediów:

Jarosław Rybus, Rzecznik Prasowy Grupy Edukacyjnej S.A., tel. kom.: + 48 665 055 219,
jaroslaw.rybus@ge.edu.pl



Marek Czarski, Public Dialog, tel. (+48 22) 100 68 12 , tel. kom. (+48) 531 785 723,
m.czarski@publicdialog.pl



KREUJEMY TRENDY W EDUKACJI

100% POLSKIEGO KAPITAŁU
25 lat DOŚWIADCZENIA
kompleksowa OFERTA EDUKACYJNA

